

Parafia Ewangelicko-Reformowana



w Belchatowie

ul. Okrzei 1
97-400 Belchatów
tel./fax +48/44/632-17-89

Proboszcz: ks. bp Marek Izdebski
e-mail: marek.izdebski.ref@gmail.com

Nabożeństwa niedzielne odbywają się o godz. 9³⁰

Szkoła Niedzielną - w trakcie nabożeństwa

Lekcje religii odbywają się we wtorki i środy

Spotkania młodzieży odbywają się w środy

Lider młodzieży: Adrian Matys

e-mail: mlodziez.belchatow@reformowani.pl

Ośrodek Profilaktyki i Rozwoju Osobowości

ul. Okrzei 1

97-400 Belchatów

tel. 44/632-70-90

Konto bankowe parafii

74 1020 3958 0000 9702 0070 0

PKO BP Belchatów

Nabożeństw w kaplicy szpitala w Belchatowie

Odbywają się w 1 i 3 wtorek miesiąca o godz. 18⁰⁰

Parafia Ewangelicko-Reformowana

w Kleszczowie



ul. Słoneczna 4
97-410 Kleszczów
tel./fax +48/44/731-38-18;
tel. kom. 603-954-945
www.kleszczow.reformowani.pl
e-mail: kpgkleszczow@interia.pl

Proboszcz: ks. Krzysztof Góral

Nabożeństwa niedzielne odbywają się o godz. 11⁰⁰

Szkoła Niedzielną - dla grupy najmłodszej i przedszkolnej

- po nabożeństwie (oprócz świąt i ferii)

Lekcje religii:

- grupa przedszkolna - poniedziałki o godz. 16⁴⁵

- grupa pokonfirmacyjna - poniedziałki o godz. 17³⁰

Kółko muzyczne - poniedziałki o godz. 19³⁰

Spotkania młodzieży - w poniedziałki godz. 18³⁰

Lider młodzieży: Mateusz Kacprzyk

e-mail: mlodziez.kleszczow@reformowani.pl

NIP 769-19-63-123 Regon 590347324

Konto bankowe parafii

72 8978 0008 0005 6430 2000 0010

Bank Spółdzielczy w Kleszczowie

Parafia Ewangelicko-Reformowana

w Żelowie



ul. Sienkiewicza 14a
97-425 Żelów
tel./fax +48/44/634-10-53, 634-20-60
www.zelandia.pl

Proboszcz: ks. Tomasz Pieczko

tel. kom.: 791-040-503

e-mail parafii i pastora: per@zelandia.pl

Dyżur Pastora Zboru w jego biurze na plebanii:

W każdy czwartek, w godz. 8.00-12.00

Nabożeństwa niedzielne - godz. 10⁰⁰

Szkoła Niedzielną - w trakcie nabożeństwa

Lekcje religii (prowadzi ks. Tomasz Pieczko):

Plan zajęć religii w trakcie ustaleń

Grupa młodzieżowa języka francuskiego: w trakcie ustaleń

Grupa młodzieżowa języka włoskiego: w trakcie ustaleń

Grupa dziecięca języka francuskiego: piątek: godz. 14⁴⁵

Grupa wokalna pod dyktando Krzysztofa Wodzyńskiego

- zgodnie z ustalonym na bieżąco planem

Próby zespołu „Żelowski Dzwonki”:

- w soboty o godz. 9⁰⁰-11³⁰ (grupa starsza)

- w soboty o godz. 11³⁰-12³⁰ (klasy 4-6 SP)

- w soboty o godz. 12³⁰-13³⁰ (klasy 1-3 SP)

Spotkania młodzieży - sobota godz. 18⁰⁰

Spotkania małżeństw - zgodnie z ustalonym na bieżąco planem

Studium biblijne - w czwartki o godz. 17⁰⁰

Royal Rangers (skauting chrześcijański), zbiórki:

w trakcie ustaleń

Kancelaria parafialna

czynna codziennie w godz. 7³⁰-15⁰⁰

e-mail: kancelaria@zelandia.pl

Konto bankowe Parafii

40 8965 1018 2002 0070 0144 0001

Bank Spółdzielczy w Żelowie

Ewangelickie Duszpasterstwo
Chorych Szpitala Wojewódzkiego w
Belchatowie

Nabożeństwa w kaplicy szpitalnej, ze szczególną

Modlitwą za chorych, w 1 i 3 wtorek miesiąca, o

godz. 18⁰⁰

Pastor jest do dyspozycji osób chcących spotkać się, porozmawiać:

- w 1 i 3 wtorek miesiąca, w kaplicy szpitalnej,

od godz. 17¹⁵ do 18⁰⁰

- oraz na indywidualne wezwanie telefoniczne

Kontakt:

Ks. Tomasz Pieczko

tel: +48/791-040-503

Biuletyn Parafii Ewangelicko-Reformowanych



NOWINY

Rok VI - Nr 4

Żelów

Wrzesień 2015

Wyjątkowo tylko wydarzenia parafii żelowskiej



Wycieczka do Torunia - dzieci i opiekunowie kolonii w Żelowie

*Bądźcie więc naśladowcami Boga jako dzieci
umiłowane, i chodźcie w miłości, jak i Chrystus
umiłował was.*

Ef 5,1-2



NOWINY

Miesięcznik Parafii Ewangelicko-Reformowanych
Belchatów-Kleszczów-Żelów

Redakcja lokalna:

Belchatów: ks. bp Marek Izdebski, tel. 606-128-037

marek.izdebski.ref@gmail.com

Kleszczów: ks. Krzysztof Góral, tel. 603-954-945

kpgkleszczow@interia.pl

Żelów: ks. Tomasz Pieczko, tel. 791-04-05-03

per@zelandia.pl

Druk:

Parafie Ewangelicko - Reformowane

W Belchatowie, Kleszczowie i Żelowie

Za treść artykułów odpowiadają ich autorzy.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów.

Ewangelia według Jana 10,27-30:

Owce moje głosu mego słuchają i Ja znam je, a one idą za mną. I Ja daję im żywot wieczny, i nie giną na wieki, i nikt nie wydrze ich z ręki mojej. Ojciec mój, który mi je dał, jest większy nad wszystkich i nikt nie może wydrzeć ich z ręki Ojca. Ja i Ojciec jedno jesteśmy.

Spróbujmy postawić się na miejscu uczniów Jezusa, kiedy było im dane przeżywać czas między Zmartwychwstaniem i Zesłaniem Ducha Świętego - Pięćdziesiątnicą. Oczywiście, doświadczyli oni ukazania się i obecności ich Pana Zmartwychwstałego, który wzmocił w nich świadomość ich misji bycia Jego świadkami, ale nie doświadczyli jeszcze Pięćdziesiątnicy, zesłania Ducha Świętego.

Nie otrzymali jeszcze mocy Ducha, który da im siłę zwyciężania przeciwności, jakich mieli doświadczać, a nawet już zaczęli doświadczać...

Możemy dość łatwo wyobrazić sobie tę grupę uczniów, zgromadzonych w jednym miejscu, pozostających w ukryciu, ściśniętych obawą przed tymi, którzy skazali Jezusa na śmierć, a teraz byli wściekli na rozpowszechniające się informacje o Jego zmartwychwstaniu i gotowi na wszystko, by takim informacjom (i tym którzy je rozpowszechniali) położyć kres.

Uczniowie byli razem, ale pozostawali w strachu przed tym, co mogło się wydarzyć, co strasznego mogli doświadczyć ze strony prześladowców ich Mistrza.

Być może to właśnie wtedy, jeden z nich, być może apostoł Jan, przypomniał im słowa, którymi Jezus dał odpowiedź kilka miesięcy wcześniej, na prowokacyjne pytania swoich przeciwników.

Miało to miejsce w Jerozolimie, podczas święta poświęcenia Świątyni.

Zadano Mu wtedy pytanie:

Jeżeli jesteś Chrystusem, powiedz nam wyraźnie!

Na co Jezus odpowiedział:

Powiedziałem wam, a nie wierzycie...

Bo nie jesteście z owiec moich.

Owce moje mego głosu słuchają i Ja znam je, a one idą za mną...

I nikt nie wydrze ich z ręki mojej.

Uczniowie, ci którzy uwierzyli w Jezusa, posłuchali Jego głosu i wszystko opuścili, by pójść za Nim, mogli teraz poczuć się umocnieni, poczuć otuchę, kiedy przypomniano im te słowa: *...nikt nie wydrze ich z ręki mojej.*

Obietnicę tę powtórzy i odnowi sam Jezus, kilka dni później, kiedy w chwili swojego wniebowstąpienia zadeklaruje: *A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata* (Mt 28,20).

Kiedy w dniu Pięćdziesiątnicy, dar Ducha Świętego zostanie udzielony uczniom, a wraz z nim świadomość obecności pośród nich Jezusa uwielbionego, już nigdy uczniowie ci nie będą bali się ich przeciwników, ich prześladowców, i z radością i odwagą będą mogli podążać ścieżką zbawienia i zwycięstwa, którą wskazał im ich Pan.

Czy znasz historię proroka Jonasza? W Biblii w Starym Testamencie jest Księga Jonasza, która opowiada o życiu proroka. Jonasz był sługą Bożym, ale nie był on posłusznym sługą. Gdy Bóg nakazał mu, by wyruszył w bardzo daleką podróż do Niniwy, Jonasz nie usłuchał nakazu Bożego i wyruszył zupełnie w przeciwną stronę.

Jonasz wyruszył w drogę do Tarszyszu, gdzie chciał się skryć przed Bogiem, bał się Go. Po długiej wędrówce Jonasz musiał w dalszą drogę wyruszyć statkiem, zapłacił za bilet i wsiadł na pokład. Myślał, że Bóg go nie zobaczy, gdy będzie pływał po dalekich wodach. Bóg jednak wszystko widzi i wszystko wie, widział Jonasza skrytego na dnie statku. Pan Bóg zesłał silny wiatr na morze i zerwała się potężna burza, statek mógł się rozbić i zatonać.

Przestarszeni marynarze obudzili Jonasza i prosili go o modlitwy do Boga o ocalenie. Jonasz domyślił się, że ta burza jest z jego winy, zaproponował więc, by pozostali marynarze wrzucili go do morza, dzięki czemu zapłaci za nieposłuszeństwo Bogu. I tak się stało, gdy Jonasz opuścił statek, burza ucichła. Statek mógł spokojnie kontynuować podróż. Marynarze widząc co się stało, zrozumieli, że Bóg jest potężny, nawet wiatr i woda są mu posłuszne.

A co się stało z Jonaszem? Bóg nie zapomniał o nim. Bóg posłał wielką rybę, która połknęła Jonasza. Tak więc prorok przebywał w brzuchu wielkiej ryby przez trzy dni i trzy noce, miał sporo czasu na przemyślenie swoich czynów. Zrozumiał, że Bóg go wszędzie widzi i wszystko słyszy. Zaczę się więc modlić i prosił Boga o jeszcze jedną szansę, obiecał iść do Niniwy, dokąd go Bóg wcześniej wysłał.

Bóg nakazał więc Jonaszowi udać się do Niniwy, tym razem Jonasz posłuchał Boga. Wyruszył w daleką drogę, a gdy dotarł do wielkiego miasta głosił słowo Boże. Mówił: "Za czterdzieści dni Niniwa zostanie zburzona". Wtedy obywatele Niniwy uwierzyli w Boga i żałowali za grzechy. Wszyscy modlili się do Boga i prosili o miłosierdzie.

Jonasz zamieszkał w okolicy i czekał na zagładę miasta, która jednak nie nadeszła, gdyż Bóg wysłuchał modlitw mieszkańców i zlitował się nad miastem. Jonasz zezłościł się na Boga. Wtedy Bóg chcąc nauczyć poory Jonasza najpierw podarował mu wielki krzew rycynowy, który chronił Jonasza od słońca. Następnego dnia Bóg sprawił, że drzewko obumarło i uschło. Jonasz był zły, że krzew usechł. Bóg przemówił do niego: "Jonaszu uzalasz się nad drzewem, a nie możesz zrozumieć, że ja uzaliłem się nad ludźmi z Niniwy, nad dziećmi i wszystkimi zwierzętami w mieście?" Wtedy Jonasz zrozumiał, jaki z niego głupiec i złośnik. A Pan Bóg jest mądry i dobry, opiekuje się wszystkim i wszędzie.

Krótką sentymentalną podróż do „języka czeskiego”:**Léto**

Léto Léto, milé léto,

cos nám přineslo?

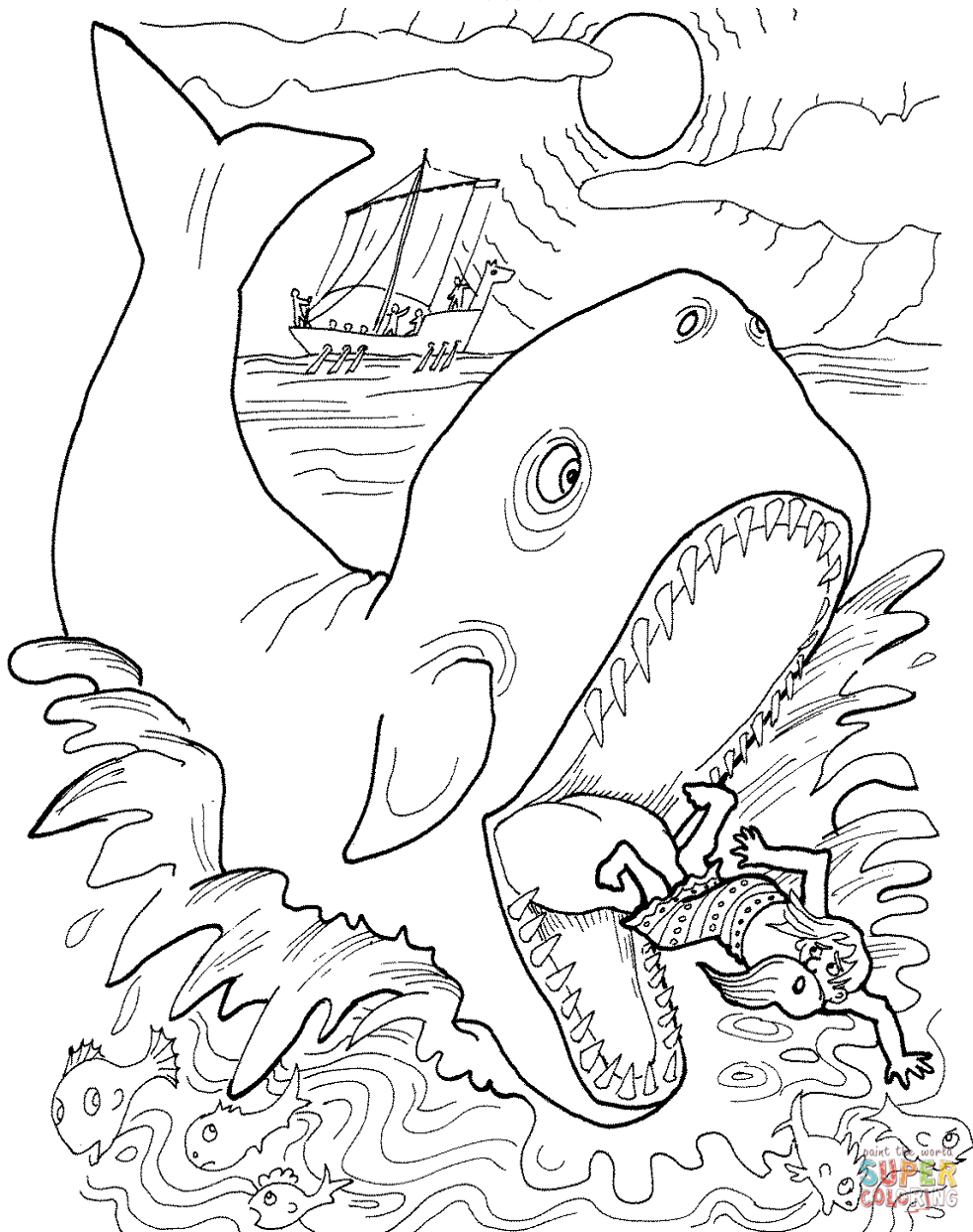
Mnoho dobrého,

kvítí pěkného, modrého,

bílého i červeného.

Red. Ewa Pospiszył-Woźniak

Jonasz



Nie tylko zresztą oni sami, ale jako wierni swemu Pasterzowi owce, pociągną za sobą wszystkich tych, którzy, jak powie Paweł w Antiochii Pizydyjskiej (Dz 13,48), *będąc przeznaczonymi do życia wiecznego – uwierzyli*.

Dlaczego o tym wszystkim wspominamy?

Ponieważ deklaracja Jezusa, co do faktu, że nikt nie wydrze Mu z Jego ręki Jego owiec, oraz zapewnienie o Jego obecności pośród tych, którzy w Niego uwierzą, nie straciły nic na ich aktualności i nie mogą być zapomniane.

Także dzisiaj, w naszym 21 wieku, tym wieku tak dla wielu trudnym, słowa te są ciągle aktualne i ciągle prawdziwe.

Ten, który słucha głosu Jezusa i który postanawia pójść za Nim z całą konsekwencją, dziedziczy tę obietnicę sprzed 2000 lat i Pan obejmuje go swoją opieką - daje mu pokój Boży i jest przy nim obecny każdego dnia, aż do końca czasów.

A co niezwykle ważne, ci, którzy mogą być dziedzicami obietnic Pańskich, nie muszą należeć do jakiegoś narodu wybranego.

Nie muszą należeć do jakiejś szczególnej grupy społecznej, czy być reprezentantami jakiejś szczególnej i wybranej kultury.

Nie muszą być także obdarzeni szczególną pozycją społeczną, finansową czy intelektualną.

Jedynym warunkiem jest słuchanie Słowa Pana i pójście za Nim.

Oczywiście, jak nas uczy Biblia, początkowo Słowo to i związane z nim obietnice dotyczyły narodu wybranego - żydowskiego.

Ale z czasem, jak czytamy w Dziejach Apostolskich, głoszenie Słowa przez Apostołów i ich współpracowników obejmowało coraz szersze grupy społeczne i narodowości.

A głoszeniu temu towarzyszyły jednoznacznie pozytywne efekty: wiara i nawrócenie (czyli poważna zmiana życia w tych aspektach, które tego wymagają, by były zgodne z przykazaniami Pańskimi), jako znaki jasno poświadczające działanie Boże.

Działanie to nie ogranicza się tylko do tych, którzy mogliby uważać się za wybranych na podstawie ludzkich kryteriów, czyli ich zalet, czy pochodzenia, pozycji społecznej, posiadania czy intelektu.

Każdy, który słyszy słowo Jezusa i decyduje się pójść za Nim, jest uczestnikiem i dziedzicem obietnic i nadziei, które są z tym Słowem związane.

Jak szczególnie ukazuje nam to Księga Dziejów Apostolskich, głoszenie Słowa Bożego powodowało za każdym razem prawdziwą rewolucję: wielu decydowało się w sposób konsekwentny pójść za Słowem Bożym, za Zbawicielem.

Tych wielu, jak mówi nam Biblia, oddawało ich życie Jezusowi i decydowało się na zmianę ich życia, na uzgodnienie go niejako, by było ono zgodne z tym najważniejszym w ich życiu wyborem – pójściem za Panem i Zbawicielem, ponieważ w istocie rzeczy, nie ma ważniejszego w życiu wyboru.

Nie ma nic, co byłoby ważniejsze od tej podstawowej decyzji, z którą wiąże się wszystko: nasze życie tu i teraz, oraz nasza przyszłość, aż do skończenia czasów .

Słowo naszego Pana przypomina nam, że możemy być, my wszyscy, niezależnie od naszego pochodzenia, stanu ducha, naszej przeszłości (być może bolesnej, może także pełnej błędów, grzechów), wszyscy możemy być tymi, którzy będą korzystać z dobrodziejstw miłości Bożej, z darów, którymi obdarzył nas w osobie swojego Syna, Jezusa Chrystusa.

Kiedy słyszymy Jego Słowo, kiedy przykładamy do tego Słowa należną uwagę, kiedy pojmujemy tego Słowa wagę i związane z nim skutki, i kiedy wreszcie decydujemy się w sposób radykalny pójść za Jezusem, jak Jego owce, czyli podporządkować Mu całe nasze życie, nasze działania, słowa i myśli, już nie musimy niczego się obawiać.

Jego obecność nada sensu całemu naszemu życiu.

Jego obecność da sens naszemu życiu tam, gdzie być może dotąd widzieliśmy bezsens, słabość i własną niemoc.

Jego obecność spowoduje, że nasze życie prawdziwie rozkwitnie, stanie się piękne dla nas i dla tych, którzy są wokół nas.

Oczywiście, nie oznacza to, że znikną wszystkie przeszkody z naszego życia. Przeszkody pozostaną, nie można głosić fałszywych obietnic.

To jednak, co się zmieni zgodnie z obietnicami Jezusa, tak jak zmieniło się to w życiu Apostołów, uczniów Jezusa, to fakt, że nic nie będzie mogło nas sprowadzić z drogi, którą będziemy szli, a tylko Jego droga jest prawdziwą.

Nie zrobią tego zewnętrzne pokusy, ani też wilki przebrane z skórę fałszywych pasterzy.

Nic nie będzie mogło nas wyrwać z ręki naszego Pana, ani nas oddzielić od Jego miłości.

Jeżeli my pozostaniemy Mu wierni, On także pozostanie z nami aż do końca czasów.

Taka jest Jego obietnica, taka jest nasza pewność, taki jest sens naszego życia. Amen

ks. Tomasz Pieczko

Tygodniowy plan lekcji religii ewangelickiej i nauki języków

W roku szkolnym 2015-2016 (propozycja)

Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
Religia Kl. "0" i 1: 13:15 - 14:15	Religia Kl. 4, 5 i 6 szk. podst.: 15:00 - 16:30		Język francuski (dzieci): 14.00-14.45	
Religia Kl. 2 i 3 szk. podst.: 14:45-16:15			Religia - Kl. 1, 2 i 3 gimnazjum: 15:00 - 16:30	
		Język francuski (młodzież): 19.00-19.45	Religia - Liceum: 17:00 - 18.30	
		Język włoski (młodzież): 19.45-20.30		Spotkania młodzieżowe: 19.00-...

3. A dzisiaj?

Dla protestantów wieku XXI zasada Sola Scriptura powinna być szczególnie istotna w kilku kwestiach, o których poniżej.

Najpierw powinna nam przypomnieć, że jako protestanci powinniśmy na nowo zapoznać się i przyjąć z powagą pełne rozumienie tej zasady skrypturystycznej, tak drogiej Reformatorom.

Istotnie, twierdząc, że autorem Pisma Świętego jest Bóg sam i że w konsekwencji tekst biblijny jest ostatecznym autorytetem w materii nauczania i życia, zasada Sola Scriptura ukazuje się jako fundament, któremu nie może być obojętny żaden nurt współczesnego protestantyzmu.

Jest bardzo łatwo umieścić – świadomie lub nieświadomie – inne „autorytety” obok Pisma Świętego! Czasami są to nasze przyzwyczajenia, czy to „filozoficzne”, „socjologiczne” bądź „eklezyjalne”. Czasami jest to nasze doświadczenie i nasza subiektywność, które zajmują pierwsze miejsce. Czasami jeszcze (co niektórzy mają w zwyczaju twierdzić) jest to coś, „co Duch nam położył na sercu” (zgodnie z dość znaną formułą). Tak często istnieje ryzyko odwrócenie wyrażenia „Jedynie Pismo” w „Každy sam z Pismem”.

Kolejne „odkrycie” stanowi konieczność przypomnienia nam dzisiaj, że Sola Scriptura i tota Scriptura oznaczają jedność i postępowanie objawienia Bożego.

To znaczy, że teksty biblijne nie powinny być izolowane i używane do uderzania nimi jak mieczem w naszych debatach teologicznych, ryzykując nakaz „mówienia” Pismu tego, czego ono nie zawiera w istocie rzeczy...

Należy pamiętać, że właśnie świadomość związku między sola i tota Scriptura pozwoliła na opracowanie różnych wyznań wiary Reformacji. Wszystkie one potwierdzają jedność wiary chrześcijańskiej, nie zapominając o konieczności wzięcia pod uwagę jej szczególnego kontekstu, w szczególnych sytuacjach życia, czy to w wymiarze osobistym, jak i kościelnym, czy nawet politycznym.

Należy jednak pamiętać, że egzegza biblijna (wyjaśnianie tekstu biblijnego) ma poprzedzać jego kontekstualizację, by to nie jakieś idee poprzedzające kontakt z Pismem warunkowały rezultat jego pełnej pokory lektury.

Wreszcie, a jest to kapitalne, sola Scriptura winna pomóc w kochaniu Kościoła.

Opozycja między Pismem a źle rozumianą tradycją winna pomóc rozpoznać, że Pismo jest zawsze pierwsze, a tradycja winna mu być podporządkowana. Ale sola Scriptura nie wyklucza Kościoła. Wręcz przeciwnie, pozwala mu żyć, jako stale reformującemu się. Kościół jest i winien być zawsze reformowany (zgodnie ze słowem Bożym).

Z przykrością można nierzadko zauważyć, że protestantyzm współczesny zapomina o fakcie, że uprzywilejowanym miejscem medytacji i interpretacji Pisma świętego jest właśnie Kościół.

Rzeczą istotną dla każdego chrześcijanina jest nie tyle opracowanie własnej interpretacji przesłania biblijnego, ale uczynienie tego przesłania swoim i być dzięki temu w pełni włączonym we wspólnotę kościelną, która przemierza wieki.

Zasada sola Scriptura nie prowadzi do izolacji. Zasada ta (taka jaką wynieśli na światło dzienne i rozwinięli Reformatorzy) pozwala nam wyjaśnić kwestię autorytetu, który może i powinien prowadzić nasze Kościoły do ich odnowy w tak trudnych współcześnie sytuacjach, dla nich, jako społeczności, jak i dla pojedynczych ich członków.

To uznanie w Słowie Bożym, Słowie Boga Stworzyciela wszystkich rzeczy, pierwszeństwa autorytetu ponad wszelkim innym może i powinno stać się ścieżką odnowy, odbudowy naszych Kościołów, wszystkich i bez wyjątku.

ks. Tomasz Pieczko

Koncepcja wyżej opisana rozpowszechniła się szeroko w Kościele średniowiecznym, stając się wreszcie teorią, zgodnie z którą objawienie Boże składa się z dwóch elementów: Pisma (Słowa Bożego) i Tradycji (zbioru tradycji słownych i poza biblijnych).

Wracając do Reformatorów, należy podkreślić, że nie odrzucają oni tradycji kościelnych jako takich, ale relatywizują je w kontekście nadrzędności absolutnej Słowa Bożego (Pisma Świętego).

2. Sola Scriptura jest dużo więcej niż sloganem!

Reformatorzy i ich następcy rozwinęli to, co nazywane jest właściwościami (lub charakterem) Pisma Świętego, to znaczy jego autorytet, jego jasność, jego konieczność i jego doskonałość.

Dla Lutra i – szczególnie – Kalwina przedstawienie tych elementów dokona się przede wszystkim poprzez ich dzieło komentatorów Pisma lub też poprzez ich traktaty doktrynalne (nauczanie teologiczne).

To w ich trakcie ukaże się wielokrotnie powtarzana formuła, zasada hermeneutyczna (dotycząca sposobu rozumienia i interpretacji tekstu) Pisma Świętego: *Pismo Święte jest swoim własnym interpretatorem (Sacra Scriptura sui ipsius interpres)*.

Ta zasada interpretacji Pisma dobrze ilustruje postawę Reformatorów wobec Pisma Świętego, podkreślając jasność i wystarczalność objawienia biblijnego i podkreślając z siłą, że żaden autorytet ludzki nie może być sędzią Pisma, ponieważ jest ono, przy całej tajemnicy natchnienia i poprzez działa ludzkie, pochodzenia Bożego.

Oczywiście, nie oznacza to, że wszystkie fragmenty Pisma są łatwe do zrozumienia. Oznacza to natomiast, że to w Piśmie należy szukać sensu tekstów biblijnych, które wydają się niejasne dla naszego ograniczonego grzechem rozumienia.

Należy tutaj także doprecyzować, że takie rozumienie sola Scriptura zawiera szacunek dla tota Scriptura, czyli że jest koniecznym traktowanie Pisma jako całości (w rozumieniu objawienia biblijnego) przy opracowywaniu nauczania chrześcijańskiego.

To twierdzenie o jedności Biblii pozwoliło Lutrowi, a później Kalwinowi, na rozumienie faktu, że Chrystus (i tylko On) jest bramą i kluczem interpretacji, który otwiera na rozumienie Pisma Świętego.

To przede wszystkim jako Ewangelia, jako głoszenie zbawienia nabytego i objawionego w Chrystusie, Pismo jest jasne i w pełni wystarczające.

Jak napisał znany teolog Jaroslav Pelikan: „Kościół nie potrzebował Lutra, aby powiedzieć mu, że Pismo jest prawdziwe. Ale Kościół potrzebował Lutra, aby mu powiedział, że ono jest tą prawdą.”

Rzeczą kolejną, a niezwykle istotną, jest akcent położony przez Reformatorów (a tu na ich czele przez Kalwina) na Ducha Świętego w interpretacji Pisma Świętego.

Reformatorzy deklarują z mocą, że Duch jest jedynym interpretatorem Słowa biblijnego.

To jednak, co jest niezwykle ważne dla rozumienia tutaj, to to, że ten nacisk na rolę Ducha Św. W rozumieniu Pisma nie staje w opozycji do faktu, że Pismo jest swoim własnym światłem. Twierdzenie, że Pismo jest objawieniem Bożym i definitywnym autorytetem w materii wiary, było i jest zanegowaniem różnych ruchów „spirytualnych”, które już w XVI w. były bardzo aktywne, aspirując do miana „radikalnej Reformacji”.

Duch Święty mówi „przez” i „z” Pismem. To poprzez pośrednictwo Pisma Świętego przychodzi On do nas i otwiera nam Pismo. „Trzeba z uwagą pracować, tak słuchając jak czytając Pismo, jeżeli chcemy otrzymać jakiś owoc i pożytek Ducha Bożego”, pisał Kalwin (*Institutio*, I,9,2).

Informacje o wycieczce do Karpacza

organizowanej przez trzy Parafie Ewangelicko – Reformowane /Betchatów, Kleszczów, Żelów/



W dniach 25-27 września 2015 roku organizujemy wycieczkę przeznaczoną dla członków naszych trzech parafii do Karpacza. Przejazd w obie strony komfortowym autobusem.

Informacje ogólne:

1. **Autobus posiada 50 miejsc, a więc przeznaczonych jest po 15 miejsc dla każdej parafii, nie licząc duchownych, a więc decyduje kolejność zgłoszeń,**
2. **Wyjazd z Żelowa 25 września o 9.00, przez Betchatów o 9.30 i Kleszczów o 10.15,**
3. **dwa noclegi w Karpaczu, w ewangelickim ośrodku „Smrek”. Rozpoczynamy obiadową w piątek, kończymy śniadaniem w niedzielę.**
4. **Propozycje programowe:**
 - **w sobotę po śniadaniu wycieczka piesza na Śnieżkę lub indywidualne zwiedzanie Karpacza,**
 - **w sobotę wieczorem ognisko z pieczeniem kiełbasek,**
 - **w niedzielę po śniadaniu udział w nabożeństwie w Świątyni Wang.**

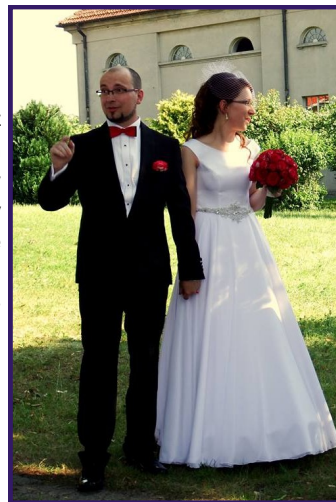
Zapraszamy serdecznie!!!

Organizatorzy: ks. bp. Marek Izdebski, ks. Krzysztof Góral, ks. Tomasz Pieczko.

ŚLUB W NASZYM ZBORZE

W sobotę 13 czerwca cieszyliśmy się wraz z Pawłem Kryścińskim i Moniką Nowak tym ich szczególnym świętem – zawarciem przez nich związku małżeńskiego. Radość ta miała wiele aspektów: ten ludzki, związany z przyjaźnią, którą obdarzaliśmy i obdarzamy oboje młodych małżonków, jak i ten „teologiczny”, wynikający z radości ich przekonania (bo takie wyraża ślub tzw. kościelny), że oto wyznając ich wiarę i potrzebę obecności Boga w ich życiu, przed Nim i przed Jego wspólnotą – Kościołem – postanowili wypowiedzieć słowa przysięgi małżeńskiej. Niech zatem Pan ich błogosławi i prowadzi w ich życiu rodzinnym i zawodowym.

ks. Tomasz Pieczko



WĘDROWNY FESTIWAL FILHARMONII ŁÓDZKIEJ 16-ste KOLORY POLSKI

4 lipca 2015 r. Kościół Ewangelicko –Reformowany w Żelowie po raz 6 zapełnił się do ostatniego stojącego miejsca. Niektórzy zadbali o miejsca już dzień wcześniej przywołując ze sobą „składane krzeselka”,



Powód, to koncert Wędrownego Festiwalu w Łodzi z cyklu Kolory Polski. Tegoroczny koncert zatytułowany był „Droga do Ciebie” a solistką znana piosenkarka jazzowa Lora Szafran z towarzyszeniem zespołu. Na koniec wystąpił Chór Filharmonii Łódzkiej - Dla nie(opomnych). Chór nieoczekiwanie urosł

z 40 do prawie 100 uczestników, co spowodowało pewne kłopoty z występem tak dużej grupy.

Sola Scriptura

Sola Scriptura, czyli tylko Pismo.

Wydaje się niemożliwym mówienie o tożsamości protestanckiej bez poruszenia znaczenia tej słynnej formuły. Pomimo, że zwrot ten nie występuje zbyt często w pismach samych Reformatorów, to wyraża on z dokładnością centralność Biblii w myśli Reformacji, tak w materii nauczania, jak i w materii życia codziennego.

Spróbujmy zatem przyrzeć się tej słynnej formule w różnych jej kontekstach.

1. Pismo Święte i tradycja.

Poprzez problematykę Sola Scriptura wyraża się cała relacja pomiędzy Pismem Świętym i tradycją kościelną, która znalazła się w centrum sceny kościelnej dyskusji pierwszych dziesiątków lat XVI w. Przypomnijmy tutaj od razu fakt, w szeregu przypadków nie znany, bądź ignorowany przez zbyt wielu protestantów: Reformatorzy, przy całej ich afirmacji centralności i wystarczalności Pisma Świętego, nigdy nie wyrazili chęci odrzucenia tradycji kościelnej jako takiej (tradycji, jako pewnych form praktycznego przeżywania prawd biblijnych, utrwalonych praktyką czasu). Kwestią istotną dla nich nie było: czy możemy lub czy musimy pozbyć się tradycji, ale raczej jak definiować jej naturę i jej status.

A zatem, co należy podkreślić, już w wieku XVI mamy do czynienia nie tyle z formułą, która izoluje, oddala wierzącego od Kościoła (jako miejsca tradycji), ale z nabraniem nowej perspektywy, potrzebą fundamentalnego wyjaśnienia tego, co stanowi dla Kościoła i w Kościele autorytet i jest normatywne.

A jeśli mówi się o autorytecie, to mówi się o relacji i hierarchii w kwestii autorytetu, dalekich od izolacjonizmu kościelnego (lekceważenia instytucji kościelnych, Kościoła w znaczeniu jego funkcjonowania „tu i teraz”), o który tak często oskarża się i dzisiaj Reformatorów.

Wspomnieliśmy wyżej o „wystarczalności” Pisma Świętego.

To pojęcie pozwala nam wyrazić jaśniej napięcie i niezrozumienie pomiędzy myślą Reformacji z jednej strony, a władzami Kościoła rzymsko-katolickiego z drugiej. Istotnie, to wokół pojęcia wystarczalności Pisma Świętego można mówić o ewolucji stosunku pomiędzy Pismem i tradycją.

Zauważmy, że Reformatorzy w kwestii tej relacji nie wytworzyli niczego nowego w historii Kościoła. Kościół pierwszych wieków przyjmował, że Pismo zawiera całość kerygmatu - objawienia Bożego. Dla Ojców Kościoła (najwybitniejszych teologów pierwszych wieków) tradycja nie mogła zatem, w żadnym przypadku, być rozumiana jako objawienie poza-biblijne. Pismo i tradycja współistniały zatem, przy czym tradycja była w Kościele pierwotnym rozumiana jako interpretacja i zastosowanie - w konkretnym kontekście życia - nadrzędnego autorytetu Pisma.

To w czasach Średniowiecza, a przypuszczalnie już od końca IV w., sytuacja ww. kwestii zmieniała się radykalnie, choć stopniowo, w następstwie wypracowania nowego pojęcia tradycji ustnych i post-apostolskich, mających także stanowić pełnię autorytetu (obok Pisma).

Ci, którzy będą zwolennikami tej nowej koncepcji nie tyle wyraźnie odrzucą wystarczalność materialną Pisma (dla nich także zawiera ono pełnię objawienia Bożego), ale położą nacisk na niewystarczalność formalną Pisma (twierdząc, że jest Pismo Święte niejasne, i że choć zawiera objawienie, to musi być autentycznie interpretowane przez władzę kościelną).

W konsekwencji nie tylko tradycja stała się konieczną i determinującą do objawienia sensu Pisma, ale też tam, gdzie uważano, że Pismo „milczy”, to właśnie tradycja wypełniać zaczęła to „milczenie”. Pozytywna ta czasem brała jako swoją podstawę biblijną tekst Ewangelii wg Jana 20,30.

OSTATNIE POŻEGNANIE

2 sierpnia wszyscy z dużym bagażem emocji żegnaliśmy zmarłego dramatycznie 28-letniego p.Pawła Pospiszyła, zamieszkałego na ulicy Piotrkowskiej.

Nabożeństwo pogrzebowe poprowadził ks. Krzysztof Góral, któremu za tę posługę bardzo dziękujemy. Ks. Krzysztof w swoim nabożeństwie wykorzystał słowa z Księgi Hioba, które możemy tutaj zacytować i uczynić naszą modlitwą:

Człowiek urodzony z niewiasty żyje krótko i jest pełen niepokoju. Wyrasta jak kwiat i więdnie; ucieka jak cień i nie ostaje się. Aleć jeszcze nad takim masz otwarte oczy i pozywasz mnie przed siebie na sąd. Jak może czysty pochodzić od nieczystego? Nie ma ani jednego. Gdy jednak jego dni są ustalone, a liczba jego miesięcy postanowiona u ciebie, gdy Ty wyznaczyłeś mu kres, którego nie może przekroczyć, odwróć od niego swój wzrok, niech odpocznie, niech jak najemnik nacieszy się swoim dniem (Hi14,1-6).

WYJAZD NASZEJ MŁODZIEŻY DO USTRONIA

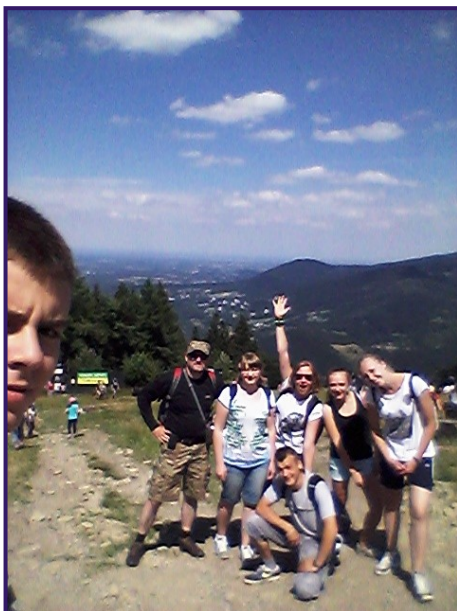
W samym środku wakacji udało nam się zorganizować czterodniowy wypad młodzieżowy. Zebrałiśmy sześciuosobową grupkę i wraz z naszym pastorem wyjechaliśmy na południe. Cel? Ustroń.

Po spokojnej podróży i zakwaterowaniu w gościnniej parafii Zielonoświątkowej, mieliśmy okazję zwiedzić miasto i okolice, ale przede wszystkim był to wspólny czas odpoczynku i zabawy. Niezależnie od naszej lepszej czy gorszej kondycji, udało nam się zdobyć Czantorię i Równicę. Wysitek wynagradzały piękne widoki, a po powrocie wspólne pyszne kolacje i oczywiście pizza.

Korzystając ze swobody czasowej wyskoczyliśmy również na spacer po Cieszynie. Na niedzielne nabożeństwo wybraliśmy Dziegielów. Niestety nasz pobyt tam już się kończył, ale nie przepuściliśmy okazji, aby w drodze powrotnej zajrzeć do Krakowa. Obowiązkowa wizyta na shake'u i przechadzka po starówce.

Zadowoleni z wyjazdu dziękujemy Bogu za wesoły spędzony razem czas, słoneczne dni i bezpieczną drogę. Mamy nadzieję na powtórkę.

Anna Matejka



Koncert został przyjęty owacyjnie przez publiczność a dyr. Filharmonii Tomasz Bęben ocenił go jako jeden z najlepiej zorganizowany w całym cyklu.

Mamy nadzieję, że w przyszłym roku plac parafialny znowu zapełni się samochodami a kościół słuchaczami dobrej muzyki nie tylko z Zelowa ale całego województwa.

Karol Pospiszył

WYJAZD DZWONKÓW DO PASYMIA



Wczesnym rankiem 4 lipca zespół "Zelowskie Dzwonki" wyjechał na Mazury, aby wziąć udział w organizowanych w kościele ewangelicko-augsburskim w Pasymiu XVIII Koncertach Muzyki Organowej i Kameralnej. Kościół, w którym odbyły się koncerty jest najstarszym luteńskim kościołem na Mazurach. "Zelowskie Dzwonki" zostały zaproszone do wystąpienia podczas koncertu, który inaugurował Festiwal.

Młodzi muzycy zostali bardzo serdecznie przyjęci przez zgromadzonych słuchaczy. Późnym wieczorem "Zelowskie Dzwonki" dotarły do gospodarstwa agroturystycznego prowadzonego przez członków parafii Pasymskiej. W niedzielny ranek specjalnie dla swoich gospodarzy i gości gospodarstwa, zagrali kameralny koncert.



TYDZIEŃ EWANGELIZACYJNY W DZIĘGIELOWIE

W dniach od 7-10 lipca, niewielką grupą młodzieży wraz z Pastorem Tomaszem Pieczko wybraliśmy się do Dzięgielowa, aby móc wziąć udział w tegorocznym Tygodniu Ewangelizacyjnym. Radość była ogromna, ponieważ wszyscy uczestniczyliśmy w nim po raz pierwszy. Do tej pory "Dzięgielów" znany był jedynie z opowiadań naszych rodziców.

Cztery dni spędzone na Śląsku Cieszyńskich pełne były uwielbienia i przemyśleń, a w wszystko za sprawą szeregu ciekawych aktywności proponowanych przez organizatorów.

Mieliśmy również przyjemność wysłuchania dwóch wieczornych rozważań, które prowadzone były przez naszego pastora Tomasz Pieczko.

Dziękujemy Bogu za tak wspaniały czas w Dzięgielowie, mamy nadzieję pojechać tam również w następnym roku.

CHRZTY W NASZYM ZBORZE

W lipcu i sierpniu nasza wspólnota parafialna przeżywała dwie szczególnie ważne dla niej i dla życia dwóch chłopców (w różnym wieku) chwile. Myślmy o Sakramencie Chrztu Świętego, który 12 lipca został udzielony małutkiemu (ur. w 2014 r.) Hubertowi Szwejkowskiemu, synowi Łukasza i Wiery Szwejkowskich oraz 9 sierpnia Davidowi Doboszowi (ur. w 2007 r.), synowi Krzysztofa i Maji Dobosz.

Myślmy tu zwłaszcza o cioci Joli Pospiszył, która włożyła wiele pracy w przygotowanie Półkolonii. Nie jesteśmy w stanie wymienić wszystkich, którym powinniśmy dziękować, z imienia i nazwiska. W większości znacie ich wszystkich doskonale: te ciocie i wujków młodszych (czyli naszą młodzież i tę spoza naszego zboru) i te ciocie nieco starsze.

Bardzo cieszymy się i jesteśmy dumni z naszej młodzieży, która naprawdę z ogromną profesjonalnością i dużym ciepłem koordynowała i prowadziła zajęcia z dziećmi.

Naprawdę szczerze, z serca im wszystkim dziękujemy – młodszym i starszym odpowiedzialnym półkolonii - za ich wysiłek, zaangażowanie, kreatywność, opiekuńczość i odpowiedzialność.



EVA HENYCHOVA, GOŚĆ TE ZELÓW 2015

Eva Henychová, czeska wokalistka, gitarzystka oraz autorka muzyki i tekstów wykonywanych podczas swych autorskich koncertów była gościem specjalnym zelowskiej Parafii w dniach od 17 do 21 lipca 2015. Jej pobyt związany był z koncertem zaplanowanym na poniedziałkowy „Koncert z newsem” w ramach tegorocznego Tygodnia Ewangelizacyjnego w Zelowie. Szczególne podziękowania należą się emerytowanemu duchownemu Kościoła Czeskobraterskiego ks. Petrowi Brodskiemu za to, że wspólnie z grupą przyjaciół zapewnił bezpieczny przyjazd Ewy do Zelowa a także jej powrót do domu oraz Panu Ambasadorowi Republiki Czeskiej w Warszawie za sfinansowanie honorarium za występ.



Był to już trzeci występ Ewy Henychovej w Zelowie (2008r., 2011r., 2015r.) i znów mieliśmy okazję zachwycić się jej niezwykłą wrażliwością muzyczną i umiejętnością nawiązywania bardzo bliskiego kontaktu z odbiorcami.

Dlatego też artystyczna i interpretacyjna twórczość Zelowskich Dzwonków jest tak bardzo potrzebna. Napelniają swoją twórczością historyczne duchowe dziedzictwo Europy. Przekaz exulantów Braci



Czeskich i Morawskich zgodnie z biblijnymi słowami z ostatnich trzech wierszy ostatniego Psalmu 150. (wiersze od 4 do 6) „ Chwalcie Boga bębnem i płaśaniem, Chwalcie go na strunach i na flecie! Chwalcie go na cymbałach dźwięcznych, chwalcie go na cymbałach głośnych! Niech wszystko co żyje chwali Pana! Alleluja.“

Wszystko to są argumenty, które prowadzą nas dzisiaj ku przekazaniu nagrody Europejskiej Unii Umień dla zespołu instrumentalnego Zelowskie Dzwonki. Poprzez tą nagrodę honorową chcemy Wam, szanowni zelowianie, wyrazić nasze uznanie

i wielkie dzięki.

Proszę przedstawiciela zespołu Zelowskie Dzwonki aby teraz odebrał bardzo zasłużoną nagrodę EUU za artystyczną i kulturalną działalność.

Gratulacje!

Tłumaczenie: Wiera Pospiszyl

PÓLKOLONIE LETNIE DLA DZIECI

W dniach 20-25 lipca, w trakcie trwania Zelowskiego Tygodnia Ewangelizacyjnego, odbyły się w naszej parafii (zrealizowane środkami finansowymi naszego zboru) Półkolonie dla dzieci w wieku od 5 do 12 lat. Zauważmy, że jest to nasz wspólny, zborowy gest dla naszej społeczności miasta Zelowa, dla dzieci tu mieszkających, niezależnie od ich konfesji, czy przekonań społeczno-politycznych, jakie wyznają ich rodzice.

Półkolonie rozpoczynały się każdego dnia o godz. 9.30 i trwały do 13.00.

Tego lata były one tematyczną kontynuacją Półkolonii zimowych, mając to samo hasło przewodnie: „Idąc na cały świat” (w domyśle – głosząc Ewangelię).

Chcieliśmy przekazać dzieciom przekonanie, że każdy chrześcijanin jest misjonarzem, to znaczy skutecznym i mocnym świadkiem Ewangelii Jezusa Chrystusa tam, gdzie jest mu dane żyć – w rodzinie, szkole, pracy...

Jak zawsze liczna grupa wolontariuszy, tych tzw. cioci i wujków, otaczała baczną opieką dzieci, prowadząc zajęcia biblijne, śpiew, gry i zabawy różnego typu.

A było kim się zajmować. Każdego dnia grupa liczyła od 60 do 80 dzieci w bardzo różnym wieku, o bardzo różnym zachowaniu.

Dziękujemy bardzo tym, którzy włożyli tak duży wysiłek w przygotowanie Półkolonii i troskę o sprawną realizację zaplanowanych działań.



Pamiętamy, że Sakrament ten, w tradycji ewangelicko-reformowanej, kiedy jest udzielany dzieciom (często, jak choćby mały Hubert) nieświadomym gestów, które ich dotyczą, opiera się o jedyną właściwie rację: wiarę rodziców, którzy będąc dziećmi obietnic Bożych, poczynionych tym, którzy oddają Mu swe życie. Rodzice biorą na siebie jednocześnie zobowiązanie chrześcijańskiego wychowania dzieci, bycia im świadkami tego, do czego Bóg nas zobowiązuje i ku czemu prowadzi.

Ale nie tylko oni: cała społeczność zboru, parafii angażuje się w opiekę nad tymi, którzy przed nimi sakrament ten przyjmują. Angażuje się w tę opiekę przez konkretne świadectwo życia, czy ewentualną pomoc, w wymagających jej momentach życia. Winna także pamiętać o nich stale w modlitwie...

WYCIECZKA EXULANTA

Tegoroczny przyjazd wycieczki z Czech organizowanej przez czeskie Stowarzyszenie Exulant zaplanowany został już rok wcześniej. Wiadomo już wówczas było, że tegoroczny Tydzień Ewangelizacyjny w Zelowie, a zwłaszcza inaugurująca go niedziela, poświęcone będą upamiętnieniu 600. rocznicy męczeńskiej śmierci czeskiego reformatora Kościoła – Mistrza Jana Husa.



Ponad sześćdziesięciosobowa grupa z Czech przyjechała do Zelowa w piątek 16 lipca 2015 wieczorem autobusem i prywatnymi samochodami, zakwaterowanie mieli zapewnione w pensjonacie Lafayette a także w domach naszych parafian.

Program pobytu wycieczki, ustalony wcześniej z zelowskim Kolegium Kościelnym, był niezwykle intensywny. Wynikało to szczególnie z faktu, iż uczestnicy wycieczki chcieli nie tylko

uczestniczyć w zaplanowanych uroczystościach lecz także chcieli odwiedzić miejsca związane z ich osobistymi rodzinnymi przeżyciami.

Większość uczestników bądź urodziła się w Zelowie, bądź też ich rodzice, dziadkowie pochodzili z Zelowa lub najbliższych okolic

Już w piątek wieczorem w odnowionej sali zborowej zelowskiej plebanii odbyło się spotkanie integracyjne z członkami naszej parafii. Miło spędziliśmy czas na wspomnieniach i prezentacji różnorodnych działań parafialnych realizowanych w naszym zborze.

Sobotni program obejmował dopołudniową przejażdżkę po okolicznych wioskach, w których przed II wojną światową mieszkali zelowscy Czesi – przodkowie exulantów, którzy dziś żyją w Czechach ale i w wielu innych krajach. Odwiedziliśmy Faustynów i znajdujący się tam leśny cmentarz. Bardzo poruszającą chwilą był moment wspomnień Vlastimila Pospíšila, który urodził się w Faustynowie i opowiedział o czasach swego dzieciństwa. Wzruszeniem napełniła wszystkich wspólna modlitwa i wspólnie zaśpiewana pieśń. Przejechaliśmy przez Pożdżenice, Ignaców, Józefatów, Zelówek, Bujny, Zelów.

Po południu odbyło się spotkanie na zelowskim cmentarzu gdzie złożono symboliczne bukiety kwiatów przy najstarszych grobach, wspominano przodków i w modlitwie składano podziękowania Bogu za wieloletnią opiekę i łaskę. Wieczorem w kościele wszyscy mogliśmy uczestniczyć w muzyczno - artystycznym programie poświęconym pamięci Mistrza Jana Husa przygotowanym przez uczestników wycieczki z Czech.

Świąteczną niedzielę, 19 lipca, uczestnicy wycieczki rozpoczęli spotkaniem modlitewnym w zelowskiej kaplicy baptystów. Później czynnie i licznie uczestniczyli w programie Święta Kościoła w Środku Polski rozpoczynającego Tydzień Ewangelizacyjny w Zelowie w naszej parafii. Czeskimi akcentami tego dnia było kazanie wygłoszone podczas nabożeństwa przez biskupa Kościoła Czesko-braterskiego, Joela Rumla oraz seminarium zatytułowane „Jan Hus – opowieść o jednej ludzkiej drodze” poprowadzone przez czeskiego pastora z Nosislavi, Ondřeja Macka.

Czas spędzony wspólnie w atmosferze wzajemnego zrozumienia i przyjaźni oraz poczuciu wspólnoty bycia dziećmi Jedyne Boga, Pana naszego upłynął bardzo szybko. W poniedziałek rano nadszedł czas pożegnania. Życzyliśmy sobie wspólnie Bożego Błogosławieństwa.



Wiera Pospiszył

NAGRODA DLA NASZYCH DZWONKÓW

Petr Vašíček

Przemówienie - Zelów 19. 7. 2015

Szanowne i drogie panie, szanowni panowie, dostojni goście.

Przybyliśmy do Was dzisiaj, abyśmy w tym świątecznym dniu - razem z wami mogli nawlec na naszyjnik europejskiej sztuki i kultury, i umieścić wśród innych drogocennych kamieni, także perłę z nazwą Zelowskie Dzwonki. Ta perła w ujęciu dzisiejszego show – bussinesu czy też tzw. wielkiej światowej sztuki jest raczej mała i zupełnie nie-słusznie niezauważana. Jednak jest jedyna i wyjątkowo piękna! Ta oto perła, unikalnej umiejętności interpretacji sztuki, nie umknęła uwadze Europejskiej Unii Sztuki ((Evropska unie umění)

Europejska Unia Sztuki (EUU) została założona w tym samym roku co Zelowskie Dzwonki, w roku 1999. Jest to dobrowolne stowarzyszenie międzynarodowych osobistości z dziedziny kultury i sztuki, zarejestrowaną i posiadającą swą siedzibę w Pradze, nie jest elementem organizacyjnym żadnych struktur Unii Europejskiej. Między innymi, EUU zajmuje się oceną i wyceną sztuk non-profit i kulturalnych osobowości, zespołów artystycznych, instytucji, firm, dobrowolnych stowarzyszeń oraz miast i gmin. W okresie swojej działalności EUU przekazała około trzystu honorowych nagród w kilku kategoriach do ponad czterdziestu krajów na wszystkich kontynentach. W Polsce, europejską nagrodę EUU po raz pierwszy przekazano w roku 2014 r. w Gdańsku. W tym roku - roku 600. rocznicy spalenia Jana Husa EUU pragnie również zwrócić uwagę na duchowe znaczenie kultury i sztuki. Dlatego też znaleźliśmy się pośród Was, w Zelowie, w trakcie tych świątecznych dni poświęconych pamięci Jana Husa.

W ubiegłym roku, na kongresie Europejskiej Unii Sztuki (EUU) uchwailiśmy kilku laureatów nagród europejskich za działalność artystyczną i kulturalną na rok 2015, znajduje się między nimi instrumentalny zespół Zelowskie Dzwonki.

EUU w ten sposób chce wyróżnić osiągnięcia artystyczne wymienionego zespołu, który już wiele lat i w zupełnie wyjątkowy sposób wzbogaca kulturalną scenę Europy.

Szczególnie doceniamy fakt, że ich koncertowe występy i nagrania muzyczne Zelowskich Dzwonków zwracają uwagę publiczności i słuchaczy na chrześcijańskie korzenie naszego "starego" kontynentu, bez których nasza nowoczesna cywilizacja euroatlantyckiej nie mogłaby zaistnieć. Chcemy to podkreślić, właśnie teraz, kiedy to Unia Europejska stoi w obliczu bardzo poważnych problemów politycznych, monetarnych i społecznych.

Spontaniczną i ciekawą formą muzyczną przypominacie również o głębokim duchowym i moralnym dziedzictwie wielkich Europejczyków - chrześcijańskiego reformatora Mistrza Jana Husa a także Jana Amosa Komeńskiego, ostatniego biskupa Jednoty Braci Czeskich, nauczyciela narodu oraz tysięcy czeskich i morawskich wygnańców, którzy dla wolności wyznawania religii i przekonań, nie wahali się opuścić swoje domy i ojczyznę.

Występy koncertowe zespołu Zelowskie Dzwonki stanowią za każdym razem, także zaproszeniem do oddawania chwały naszemu Stwórcy, do wzajemnej tolerancji chrześcijańskiej, zrozumienia i twórczego współistnienia. Są to idee i wartości, które są w dzisiejszej kulturze i sztuka narodów Europy dostrzegane raczej sporadycznie. Wydaje się, że Europejczycy całkowicie zapomnieli o swych korzeniach kulturowych i duchowych. Jednakże w Zelowie nie zapominają!

ODSLONIĘCIE TABLICY PAMIĄTKOWEJ W KOŚCIELE

Bezpośrednio po nabożeństwie 19 lipca zwanym Świętem Kościoła w Środku Polski odbyła się skromna i krótka uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej upamiętniającej 600 rocznicę spalenia Jana Husa.

Na początku Prezes Kolegium Kościelnego powiedział:

Dzisiaj oficjalnie kończymy Rok Husa w którym odbywały się sympozja „odczyty lub jak wczoraj kompozycje słowno muzyczne. Można zadać sobie pytanie „Po co”. Po to abyśmy pamiętali a może przypominali sobie kim był człowiek którego głęboka wiara zaprowadziła na stos a potem Braci Czeskich na wygnanie. Kim był mistrz z Uniwersytetu Karola w Pradze który wywarł takie piętno na naszych przodkach a raczej na ich wierze.



Wiedzieliśmy od dzieciństwa, że Jan Hus został za swoje poglądy spalony na stosie w Konstancji ze słowami Pravda Vitezi. Przypominaliśmy sobie o tym ilekroć przychodziliśmy do kościoła z tablicy umieszczonej wysoko nad kazalnica i drugiej czarnej z roku 1915 upamiętniającej 500 rocznicę śmierci.

Kilka dni temu jeden z odwiedzających nas

gości w kosciele najpierw bez słowa wpatrywał się w tą tablicę a potem westchnął to już 100 lat to już 3-4 pokolenia. Ale dla Zelowani to nie była pierwsza rocznica śmierci swojego mistrza obchodzona w Zelowie. Ale w 1815 r o własnym kościele jeszcze tylko marzyli, dopiero za 6 lat położą kamień węgielny a po 10 zbudują kościół. To nie był czas ba pamiętki, to był czas na budowanie „zwłaszcza własnej egzystencji. Dopiero za 100 lat fundując tablicę pamiątkową dali nam i żyjącym przed nami „My pamiętaliśmy i Wy pamiętajcie.

I pamiętamy. Wierzę, że i nasi potomkowie będą też pamiętać. Nie dla samej pamięci ale dla wiary której jest symbolem a tablica pamiątkowa kiedy nas już nie będzie niech im w tym pomoże. Następnie Prezes Konsystorza p. Witold Brodziński zabrał głos i dokonał aktu odsłonięcia oraz odczytał tekst umieszczony na tablicy.

Karol Pospiszył

KOLONIE DLA DZIECI W ZELOWIE

Po raz drugi (już drugi?) odbyły się na terenie naszej parafii kolonie dla dzieci. Pierwsze dzieci przyjechały już 17 lipca. Termin zakończenia przewidziany został na 26 lipca (ostatnia – formalnie – niedziela Tygodnia Ewangelizacyjnego) i tak się stało.

Może pamiętacie, że w roku ubiegłym postawiliśmy sobie za cel, że niezależnie od liczby zapisanych dzieci kolonie odbędą się. Powiedzieliśmy sobie jeśli będzie ich minimum 5 – odbędą się (w konsekwencji była ich dziesiątka). Chcieliśmy rozpocząć na nowo funkcjonujące kiedyś w naszym Kościele wakacyjne akcje dla dzieci...

I cóż się okazało: ku naszej radości w tym roku dzieci było już 21 (co jest najlepszym potwierdzeniem jakości Kolonii ubiegłorocznych) i to z różnych naszych parafii: Zelowa, Łodzi, Kleszczowa, Warszawy. Odbyły się one dzięki znaczącej pomocy finansowej naszego Kościoła.

Dzieci program miały bardzo intensywny. Rano uczestniczyły w zajęciach proponowanych w ramach Półkolonii, zwyczajowo odbywających się w czasie Tygodnia Ewangelizacyjnego, po południu miały zajęcia własne. Odbyły się także wycieczki do Torunia, do Łodzi oraz do Solparku w Kleszczowie (tu dziękujemy ks. Krzysztofowi Góralowi, który pomógł w załatwieniu wejścia na warunkach szczególnych do Solparku).

Dla niektórych z tych dzieci było to pierwsze doświadczenie tak długiego pobytu poza domem rodzinnym, bez rodziców; zgodnie z opiniami zasłyszany doświadczenie pozytywne.

Dziękujemy bardzo odpowiedzialnym za Kolonie: p. Beacie Jersak (kierownicze) i paniom Reni Kimmer i Ani Matejce (wychowawczynom) oraz panu Michałowi Koktyszowi (wychowawcy).

Już dzisiaj myślimy z nadzieją o Koloniach przyszłorocznych

TYDZIEŃ EWANGELIZACYJNY W ZELOWIE

Zelowski tydzień ewangelizacyjny zorganizowany został już po raz dziesiąty; w tym roku tj. 2015, pod hasłem przewodnim - „Bez ograniczeń”. Odnosi się ono do bezgranicznej miłości, którą Bóg nas obdarza. „W tym objawia się miłość Boga do nas, iż Syna swego jednorodzonego posłał Bóg na świat, abyśmy przezeń żyli. Na tym polega miłość, że nie myśmy umiłowali Boga, lecz że On nas umiłował i posłał Syna swego jako ubłaganie za grzechy nasze. Umiłowani, jeżeli Bóg nas tak umiłował, i myśmy powinni nawzajem się miłować” (I J 4;9-11)



Tegoroczny tydzień ewangelizacyjny rozpoczął się w sobotę 18 lipca „śniadaniem dla mężczyzn”.

W niedzielę, 19 lipca, uczestniczyliśmy w uroczystym nabożeństwie z Wieczerzą Pańską, podczas którego ks. Joel Ruml (zwierzchnik Ewangelickiego Kościoła Czesko-braterskiego w Republice Czeskiej) wygłosił przesłanie zachęcające nas do poszukiwania prawdy – Bożej Prawdy.

Bezpośrednio po zakończeniu nabożeństwa, Prezes Konsystorza Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w RP, pan Witold Brodziński dokonał odsłonięcia tablicy upamiętniającej pięćsetlecie męczeńskiej śmierci Jana Husa, wiernego Bogu świadka wiary.



Tego samego dnia, cykl seminariów popołudniowych rozpoczął prof. dr hab. Janusz Maciuszko, wykładowca Wydziału Teologicznego Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, wykładem o Mistrzu Janie Husie i jego dziedzictwie w Reformacji Kościoła pt. „To, czego ogień nie spali”

Kolejne seminaria w tygodniu to: „Święty czy nie-święty”- ks. Tomasz Pieczko (Zelów), który przybliżył nam postać Jana Husa, dra Marcina Lutra, Jana Kalwina, Johna Wesleya, Dietricha Bonhoeffera.

Ci wielcy świadkowie wiary byli ludźmi jak my, doświadczali radości i cierpień, zmagali się z trudnościami dnia codziennego, tak jak my dzisiaj. Ich wyjątkowość - to ogromne zawierzenie Bogu i wierność Słowu Bożemu, w przypadku Husa i Bonhoeffera prowadząca do śmierci męczeńskiej.

Dla protestantów wszystkich pokoleń, Biblia jest księgą wyjątkową, i to Biblii poświęcone było kolejne

seminarium poprowadzone przez Bogusław Helbina, pastora zielonoświątkowego zboru „Jeruzalem”. Organizatorzy Tygodnia Ewangelizacyjnego w Zelowie zadbali nie tylko o nasz rozwój duchowy. Mieliśmy również okazję pochylić się nad naszą cielesnością .



Trzy seminaria na temat zdrowego odżywiania się oraz postu zaprezentowała Astrid Gotowt, emerytowany pracownik naukowy Wydziału Chemii UMK w Toruniu oraz lek. med. Piotr Jersak, internista, lekarz rodzinny, który w oparciu o swoją wiedzę i doświadczenie opowiedział o stanie choroby oraz otwarciu człowieka doświadczającego cierpieniem na życie i wartości.

Wieczory od niedzieli do soboty poświęcone były wsłuchiowaniu się w uwielbienie Pana poprowadzone kolejno przez „Zelowskie dzwonki”, Evę Henychową z Czech, panią Magdalenę Hudzieczek-Cieślarkę i Anastazję Wilczkowską, Chór żydowski „Clil” i Chór Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Zgierzu, Grupę uwielbienia ze Zgierza, Scholę „Laudate Dominum” oraz zelowskie „Dzieci Wodza”.

W każdy wieczór, po czasie uwielbienia, mieliśmy okazję wysłuchać przekazu ewangelizacyjnego zaproponowanego nam przez ks. Henryka Macha, proboszcza Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Białej.

W sobotę wieczorem, diakon Paweł Gumpert, w oparciu o słowo z Ewangelii św. Łukasza 14,15-24 zaprosił nas na ucztę Pana. Mieliśmy okazję rozważyć naszą gotowość na to zaproszenie. Zadać sobie pytanie kim jesteśmy: czy jesteśmy tymi którzy będą w różny sposób usprawiedliwiać swoją nieobecność? czy też tymi, którzy z wdzięcznością będą w tej uczcie uczestniczyć. W niedzielę 26 lipca ks. Tomasz Pieczko w oparciu o słowo z Ewangelii św. Marka 5,1-20 postawił nas również przed wyborem: czy konfrontując się z nieograniczoną Miłością Bożą pozwolimy sobie i innym na zmianę ustalonych schematów i stereotypów, niejednokrotnie krzywdzących, czy też będziemy tkwili w tym, co nas zniewala, konsekwentnie odrzucając wolność ofiarowaną nam przez Jezusa Chrystusa.

Podczas minionego tygodnia mogliśmy istotnie przeżyć bogaty czas refleksji, inspirowany usłyszonym słowem, uczestnictwem w uwielbieniu oraz cennymi spotkaniami z siostrami i braćmi w Chrystusie.

Dziękujemy organizatorom oraz wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowania i obsługę tego tygodnia.

Serdecznie dziękuję wszystkim gościom, którzy tak licznie odwiedzili naszą wspólnotę, wzbogacając nas wszystkich swoją obecnością.

*O, jak dobrze i miło,
Gdy bracia w zgodzie mieszkają!
Jest to jak cenny olejek na głowie,
Który sływa na brodę,
Na brodę Aarona,
Sięgającą brzegu jego szaty.
Jest to jak rosa Hermonu,
Która spada na góry Syjonu.
Tam bowiem Pan zsyła błogosławieństwo,
Życie na wieki wieczne.
(Psalm 133)*

Renata Pieczko